



Biuletyn parafii
p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
w Brodnicy
Numer 108(126) 2013 2.02.2014

WIADOMOŚCI Z FARY

Ofiarowanie Pańskie

Jest to jedno z najstarszych świąt kościelnych. W Jerozolimie Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone było już w IV w., o czym świadczą zapiski Egerii – ówczesnej hiszpańskiej pątniczki, która podjęła się trudu pielgrzymowania do Ziemi Świętej. Wrażenia z tej pielgrzymki skrzętnie odnotowywała w swoim „Dzienniczku”. Dzięki jej szczegółowym opisom możemy sobie wyobrazić rangę tego święta i uroczysty sposób przeżywania.

Ciekawy jest fakt, że w ciągu wieków nazwa święta kilkakrotnie się zmieniała – w zależności od tego, na który aspekt biblijnej sceny ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej zwracano większą uwagę.

Chrześcijanie wschodni przeżywali je jako Spotkanie Pańskie (w języku greckim „Hypapante”). Tę nazwę wierni obrządku prawosławnego stosują do dziś. Dzieciątko Jezus, przyniesione do świątyni, poprzez spotkanie ze starcem Symeonem i prorokinią Anną zostało ukazane całemu światu.

W X wieku zaczęto podkreślać także maryjny charakter tego święta, które przeżywano jako Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny, nawiązując tym samym do starotestamentalnej tradycji obowiązku oczyszczenia matki dziecka po upływie czterdziestu dni od jego narodzin.

Już od czasów średniowiecza święto to zaliczane było do obowiązkowych i uroczystie odprawianych świąt maryjnych. (W Polsce do roku 1951 było dniem wolnym od pracy).

Po Soborze Watykańskim II, w nowym kalendarzu liturgicznym, wydanym w 1969 r. przywrócono temu świętu pierwotną nazwę Ofiarowanie Pańskie, zwracając tym samym uwagę na jego charakter chrystologiczny. Głównym tematem, który w dniu tego święta pojawia się w całej liturgii (łącznie z poświęceniem gromnic i procesją ze świecami), jest światło. Światło zapalonych świecy symbolizuje Chrystusa, który powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”.

W polskiej tradycji Święto Ofiarowania Pańskiego często określa się równie mianem święta Matki Bożej Gromnicznej. W tym dniu przynosimy bowiem do kościoła świece-gromnice, które zostaną poświęcone. Rzadko jednak

można zauważyć chrześcijan wychodzących z kościoła z zapaloną świecą, czy wystawiających ją w oknie podczas burzy. Zanika nie tylko tradycja, ale przede wszystkim wiara w głęboki sens czynionych znaków. Niestety, gromnica koja-
rzy się często jedynie ze śmiercią...

Tymczasem symbolizuje ona opiekę Maryi. Może więc stanowić skuteczną obronę przed śmiercią duchową, a także zapewnić pomoc w życiu doczesnym. Nazwa tej świecy wywodzi się od słowa „grom”. Dawniej, podczas burz często można było zauważyć w którymś z okien domostwa zapaloną gromnicę. Był to zwyczaj powszechny. Za przyczyną Matki Bożej modlono się nie tylko o oddalenie piorunów, ale także o obronę przed wszelkim złem – oddalenie „gromów” duchowych. Wyrażano wiarę w to, że Maryja może ustrzec mieszkańców domu od zła: obronić od tragedii, pożaru, nagłych nieszczęść.

W dniu święta Matki Bożej Gromniczej wracano ze świątyni z zapalonymi świecami. Starano się donieść płomień gromnicy do domu, gdzie rozpalano od niego ogień w piecu, czy lampce przed świętym obrazem, wierząc, że dzięki temu zapłonie w tym miejscu także płomień miłości i zgody. W zagrodach chłopskich z gromnicą obchodzono także całe obejście oraz wypalano lub kopcono krzyż na powale, czy futrynie okiennej.

Kiedyś gromnice wykonywane były jedynie z wosku, dzięki czemu po zapaleniu ich wydzielaly piękny zapach. Wdychano go, ponieważ wierzono, że sam ten zapach ma również właściwości lecznicze.

Była to świeca, poprzez którą okazywano ogromny szacunek Matce Bożej, wierząc w Jej opiekę i orędownictwo u Boga. O szacunku tym świadczy także fakt, że gromnicę przechowywano w domu w miejscu honorowym, szczególnym.

Zapalano ją także przy konających. Ten piękny zwyczaj stosuje się do dziś, ale, niestety, coraz rzadziej. Zapomina się o tym, że jest to bardzo ważna forma towarzysząca modlitwie. Dość często wyrażane jest przekonanie, że dzięki światłu gromnicy człowiekowi lżej jest umierać. Prosi się dla umierającego o światłość wieczną, którą ta świeca symbolizuje i jednocześnie wskazuje ona także na obecność Maryi, która nosiła prawdziwe „Światło”.

Znany jest obraz polskiego malarza Piotra Stachewicza: „Na Gromniczną” (z cyklu „Legendy o Matce Bożej”). W zimowym, wiejskim pejzażu ukazana jest Maryja, która zapaloną gromnicą odpędza od ludzkich chat wygłodniałe wilki. Jest to obraz wielce symboliczny. To Ona – „zagroda duchowych owieczek, obrona od wilków niewidzialnych” – jak śpiewamy w „Akatyście” (hymnie ku czci Bogurodzicy) – chroni nas i ukazuje światu odwieczną Światłość – swojego Syna.

Intencje Mszalne 03.02 – 09.02.2014 r.

| | | |
|--|--------------|---|
| Poniedziałek 03.02.2014 | 6.30 | Dziękczynna za 70 lat życia z prośbą o Boże błog. dla Mieczysława. |
| | 7.00 | + Władysław – 20 r. śm. i Elżbieta Panowik; rodz. i rodzeństwo Bandrowscy. |
| | 8.00 | + Witold Miraszewski – 6 r. śm. |
| | 18.30 | + córka Maria – int. z racji urodzin. |
| | 18.30 | + Kazimierz Banaszewski – 12 r. śm. |
| | 18.30 | + rodzice: Marianna i Ignacy; żona Krystyna; syn Tomasz – int. od syna Eryka. |
| Wtorek 04.02.2014 | 6.30 | + Stanisław <u>a</u> i Leon Szymańscy. |
| | 7.00 | |
| | 8.00 | W pewnej intencji. |
| | 18.30 | + Marta Sternicka – 4 r. śm. |
| | 18.30 | + ojciec Stefan Laskowski – 20 r. śm. – int. od córki z rodziną. |
| Środa 05.02.2014 | 6.30 | |
| | 7.00 | + rodzice: Józef i Władysława Klonowscy; zm. bracia i zm. z rodziny |
| | 8.00 | + Wiktoria, Władysław, Jan i Marian Dębińscy. |
| | 18.30 | Za dusze w czyśćcu cierpiące. |
| | 18.30 | + Stefan Witkowski – 12 r. śm. |
| | 18.30 | W intencji rodzin, które przyjęły obraz M. B. Częstochowskiej. |
| Czwartek 06.02.2014 | 6.30 | |
| | 7.00 | + Stanisław Wejdman – 30 r. śm; zm. z rodziny. |
| | 8.00 | + Wiesław Witkowski |
| | 17.00 | O Boże błog. dla rodziny Małgorzaty i Dariusza w 21 rocz. ślubu. |
| | 18.30 | Za kapłanów i siostry zakonne posługujących w naszej parafii. |
| | 18.30 | + Zdzisław Śliwiński. |
| Piątek 07.02.2014 | 6.30 | + Aniela i Jan Ronkiewicz. |
| | 7.00 | + Wacław, Kazimiera, Bogumił <u>a</u> ; zm. z rodziny. |
| | 8.00 | + Kazimiera – 15 r.śm; Tadeusz i Franciszek Cieszyńscy. |
| | 17.00 | + Alfons Weiss; rodzice Skamarscy; teściowie Weiss i Stefania Czarnecka. |
| | 18.30 | + Mieczysław Lewandowski - 9 r. śm; zm. rodzice. |
| | 18.30 | + Genowefa Śnieżawska – 2 r. śm; Wincenty, Eugeniusz, Daniel <u>a</u> , Elżbieta, Teresa i Wincenty. |
| Sobota 08.02.2014 | 6.30 | O dar żywej wiary dla: Joli i Edyty z rodzinami; Marcina i Kingi; Ani z rodziną; Magdy z rodziną i Tomka Marcina i Patryka z rodzinami; Sylwii i Łukasza; Przemka i Jarka z rodzinami i Joanny. |
| | 6.30 | + Jan Lubieniecki. |
| | 7.00 | O Boże błog. dla Jacka z racji urodzin wzrost wiary i światło Ducha Św. |
| | 7.00 | + Jadwiga – w rocz. śm i Ludwik Waruszewscy. |
| | 8.00 | + Genowefa – 25 r. śm. oraz Władysław Szatwiński. |
| | 18.30 | + Zofia Delengowska – 17 r. śm i Bolesław Delengowski. |
| | 18.30 | + Zofia Zarębska. |
| V Niedziela Zwykła 09.02.2014 | 6.30 | + Jan, Zofia, Janusz Janowscy. |
| | 8.00 | + Grażyna Przybylska – 3 r. śm; Wacław Przybylski. |
| | 9.30 | SUMA – za parafian |
| | 11.00 | + Kazimierz Gajda – 5 r.śm; zm. z rodziny Gajda i Piotrowskich. |
| | 12.15 | + Andrzej Glinka – 3 r. śm. |
| | 18.30 | + Stanisław <u>a</u> Psuty. |
| | | |
| Kościół szkolny | 8.30 | + Dominika Baranik – 1 r. śm. |
| | 10.00 | + Teofil <u>a</u> – 3 r. śm i Władysław Zakrzewscy. |
| | 11.30 | + rodzice: Wiktoria – 6 r. śm i Antoni Krajewscy; rodzeństwo: Elżbieta i Jerzy. |

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Święto Ofiarowania Pańskiego

2. lutego 2014

1. Dziś w Święto Ofiarowania Pańskiego czyli MB Gromnicznej przeżywamy jest Dzień Życia Konsekwowanego. Szczególnie pamiętajmy w modlitwach o zakonnikach i zakonnicach, szczególnie naszych Siostrach Służebniczkach Niepokalanego Poczęcia NMP. Zbiórka do puszek na potrzeby klasztoru Sióstr Karmelitanek w Łasinie. Jest to jedyny klasztor kontemplacyjny w naszej diecezji. „Bóg zapłać” za ofiary.
2. W kalendarzu liturgicznym wspominać będziemy: w środę 5. lutego św. Agatę, dziewicę i męczennicę, w czwartek 6. lutego św. Pawła Miki i Towarzyszy, męczenników.
3. Rozpoczął się czas ferii zimowych. Nauczycielom, wychowawcom, katechetom oraz uczniom życzymy dobrego wypoczynku.
4. W środę zapraszamy na Mszę św. wieczorną wszystkich, którzy dotychczas gościli w swoich domach Obraz MB Częstochowskiej. Msza św. zostanie odprawiona w ich intencji a poprzedzona będzie jak zwykle w każdą środę Nowenną do MBNP.
5. W tym tygodniu przypadają dni eucharystyczne: pierwszy czwartek i piątek miesiąca. W te dni Msze św. o godz. 17.00, zaś okazja do spowiedzi o godz. 16.30.
6. W każdy czwartek o godz. 13.00 w Kaplicy Krzyża Św. zapraszamy na modlitwę w intencji kapłanów oraz o nowe powołania kapłańskie.
7. W przyszłą niedzielę w 9. Dzień miesiąca zapraszamy na Apel Jasnogórski o godz. 21.00.
9. Zachęcamy do nabywania i czytania prasy katolickiej. W najnowszym numerze „Niedzieli” obok informacji z życia Kościoła m.in. materiały związane z akcją: „Różaniec za Ojczyznę”.

Gablotka z tyłu kościoła

Cóż wiemy o Pakistanie

Chociaż pootwierały nam się granice, to i tak najczęściej poznajemy inne kraje po wyznaczonych trasach. I to nie wszyscy. Nie zawsze wiąże się to z poznaniem genius loci, czyli ducha miejsca. O. Andrzej Madej OMI chyba pod koniec lat osiemdziesiątych prowadził w naszej parafii rekolekcje wielkopostne. Teraz przy jego nazwisku możemy przeczytać: superior misji sui iuris Stolicy Apostolskiej w Turkmenistanie. Odwiedza także inne azjatyckie kraje. Na łamach „Gościa Niedzielnego” opublikował reportaż „Pokój tobie, Pakistanie”. O. Madej zakończył go takim „obrazkiem”: „Idę wąską ulicą Lahore. Na fotelu siedzi starzec i pali fajkę wodną. Widząc, że nie należę do tych, którym owego dnia bardzo spieszą się na samolot, ustępuje mi swego miejsca i gościnnie podsuwa rodzaj bambusowego fotela. Siadam. On, zauważywszy, że dym leci prosto na mnie, przesuwa owe koromysło na drugą stronę uliczki. Nie ma gdzie usiąść. Stoi. Ja wygodnie sobie siedzę. Na pożegnanie uścisnęliśmy sobie dłonie. Dodam tylko, a niech to będzie komentarz do wydarzenia, że podczas tego spotkania, które przedłużyło się do około 15 minut, nie padło żadne słowo ani z mojej, ani z jego strony”. Czy potrafilibyśmy się tak zachować, my, wychowani w cywilizacji pośpiechu?

Takich miejsc, jak Pakistan, których nie znamy, jest wiele. Jedna ziemia, a światów tyle. Bardzo dobrze poznaje się je wspólnie z misjonarzami, a to dlatego, że nie są oni tylko turystami, gdyż są dla ludzi, którzy tam mieszkają. **Kruchcik**